

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 czerwca 2021 roku powód K. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 12228,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony należący do niego samochód marki P. (...), a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). Szkoda obejmowała przede wszystkim koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w wysokości 3224,85 zł (zakwestionowanej przez stronę pozwaną). Niezależnie od powyższego w związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowany zawarł z (...) spółką z o.o. we W. umowę najmu samochodu zastępczego marki P. (...) (obejmującą osiemdziesiąt dziewięć dni) za kwotę 100 zł netto za jedną dobę. Z tego tytułu wynajmujący wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, z której do zapłaty pozostała kwota 9003,57 zł. Strona pozwana odmówiła zapłaty powyższych kwot na rzecz powoda, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 24 września 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 3167 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty naprawy pojazdu w wysokości 7156,25 zł oraz koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 919,93 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda. Jeśli chodzi o koszty naprawy pojazdu (koszty przywrócenia samochodu do stanu sprzed kolizji) zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu naprawę pojazdu za swoim pośrednictwem (w warsztacie należącym do Sieci Naprawczej (...)), z czego poszkodowany nie skorzystał, i tym samym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody. W zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego strona pozwana zakwestionowała roszczenie zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego, jak również zastosowanej stawki za dobę.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2018 roku pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji (K. Z.) oddalił się z miejsca zdarzenia i był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.02.2019 roku – k. 22)

Poszkodowany K. K. zlecił (...) spółce z o.o. we W. wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu (P. (...)).

W dniu 6 grudnia 2018 roku poszkodowany (najemca) zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 100 zł netto.

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu 6 grudnia 2018 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 26 marca 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa najmu – k. 11 i 58-59;

protokoły odbioru i zwrotu – k. 12-13)

W dniu 6 grudnia 2018 roku uszkodzony w kolizji pojazd (P. (...)) został przyjęty przez warsztat ((...)) spółkę z o.o. we W.) do naprawy.

W dniu 14 stycznia 2019 roku (po ustaleniu danych sprawcy zdarzenia oraz jego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej) poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody poszkodowany poinformował ubezpieczyciela, że wynajmuje już pojazd zastępczy oraz został poinformowany o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela.

Dodatkowo w piśmie z dnia 15 stycznia 2019 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawek dziennych netto za segment A – od 55 zł do 70 zł, segment B – od 65 zł do 80 zł, segment C – od 75 zł do 95 zł, segment D – od 110 zł do 130 zł oraz segment E – od 190 zł do 220 zł). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższych stawek.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.01.2019 roku – k. 98-99;

nagranie zgłoszenia szkody (na płycie CD) – k. 38;

transkrypcja zgłoszenia szkody – k. 61-72)

W dniu 16 stycznia 2019 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu. W dniu 17 stycznia 2019 roku została też sporządzona kalkulacja naprawy (doręczona w dniu 6 lutego 2019 roku), zgodnie z którą koszty naprawy określono na kwotę 3800,52 zł netto (4674,64 zł brutto). Kalkulacja ta została później zweryfikowana do kwoty 7161,51 zł netto (8808,66 zł brutto).

W dniu 27 lutego 2019 roku warsztat przesłał ubezpieczycielowi komplet dokumentów (wraz z wykonaną przez siebie kalkulacją naprawy uszkodzonego samochodu), która została zweryfikowana przez ubezpieczyciela w dniu 1 marca 2019 roku.

W tym samym dniu (1 marca 2019 roku) zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniu 2 marca 2019 roku.

Naprawa uszkodzonego pojazdu trwała trzy dni.

(dowód: bezsporne;

harmonogram likwidacji szkody – k. 151;

dokumentacja zdjęciowa – k. 113-124;

kalkulacje naprawy – k. 15-17, 75-78, 102-105 i 108-111)

W dniu 26 marca 2019 roku (...) spółka z o.o. we W. (warsztat) wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego kwotą 10048,49 zł netto (12359,64 zł brutto) za naprawę uszkodzonego samochodu marki P. (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 8)

W dniu 9 kwietnia 2019 roku wynajmujący ((...) spółka z o.o. we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego kwotą 8900 zł netto (10947 zł brutto) za wypożyczenie samochodu zastępczego (P. (...)) – 89 dni po 100 zł netto (123 zł brutto) – z terminem płatności w dniu 30 kwietnia 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 10)

Ubezpieczyciel zweryfikował sporządzoną przez warsztat kalkulację naprawy (oraz fakturę VAT nr (...)) do kwoty 7156,25 zł netto (8802,19 zł brutto).

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2019 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 3800,52 zł oraz z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 423,68 zł (4 dni po 95 zł netto).

Decyzją z dnia 7 maja 2019 roku ubezpieczyciel ustalił wysokość należnego odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 7156,25 zł (7979,22 zł brutto) oraz z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 919,93 zł (11 dni po 75 zł netto).

(dowód: bezsporne;

decyzje z dnia 23.04.2019 roku i z dnia 7.05.2019 roku – k. 18-19;

kalkulacja naprawy – k. 15-17;

faktura VAT – k. 14)

W piśmie z dnia 15 marca 2021 roku pełnomocnik poszkodowanego wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 20-21)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego K. K. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 29 listopada 2018 roku. Poza sporem było także to, że sprawca kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenia wywodził ze zdarzenia, które spowodował właściciel pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Tym samym powodowi (poszkodowanemu) przysługiwały roszczenia odszkodowawcze z tytułu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch

tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Bezsporne między stronami było (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego

i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji oraz kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania.

Powód twierdził, że szkoda z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosiła 10048,49 zł netto (11204,07 zł brutto), z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 7979,22 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu w tym zakresie była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 3224,85 zł. W celu wykazania wysokości szkody powód przedłożył fakturę VAT za naprawę uszkodzonego pojazdu (sporządzoną na podstawie kalkulacji naprawy), zgodnie z którą koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody został ustalony na kwotę 10048,49 zł netto (12359,64 zł brutto).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana nie zakwestionowała zarówno autentyczności powyższej faktury VAT (oraz kalkulacji naprawy), jak również ich prawidłowości. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty właściwie nie zakwestionowała roszczenia powoda (zarzucając jedynie, że wysokość szkody została ustalona według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny oraz że zaproponowała poszkodowanemu naprawę pojazdu za swoim pośrednictwem [w warsztacie należącym do Sieci Naprawczej (...)], z czego poszkodowany nie skorzystał i tym samym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody). Strona pozwana zarzuciła także, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana (poza zarzutem przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody na skutek nieskorzystania z Sieci Naprawczej (...)) w żaden sposób nie zakwestionowała okoliczności faktycznych (stawek za roboczo-godzinę czy cen i rodzaju zastosowanych części zamiennych) stanowiących podstawę sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy (oraz wystawionej przez warsztat naprawczy faktury VAT). Tym samym strona pozwana w istocie nie zaprzeczyła wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany, który nabywa autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego pojazdu (lub korzysta z usług warsztatu w zakresie prac blacharsko-lakierniczych), nie ma obowiązku poszukiwania sprzedawcy (usługodawcy) najtańszego. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo kupił on części droższe (lub skorzystał z droższych usług), czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając punkt sprzedaży pełnowartościowych autoryzowanych części po cenach niższych, kupował je tam, gdzie sprzedawano je drożej. To samo w ocenie Sądu dotyczy kosztów robocizny stosowanych w wybranym przez poszkodowanego zakładzie naprawczym. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy powierzeniu naprawy punktowi stosującemu wygórowane (i to rażąco) stawki za roboczo-godzinę. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Należy zatem stwierdzić, że ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek robocizny za prace naprawcze czy rodzaju (oraz cen) części zamiennych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zlecenie naprawy za pośrednictwem wskazanego przez stronę pozwaną warsztatu byłoby właśnie pozbawieniem poszkodowanego możliwości dokonania wyboru warsztatu, w którym chce naprawić swój uszkodzony samochód.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że powód nie był zobowiązany do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawki (ceny) przyjęte w fakturze VAT (kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu) nie były zawyżone. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej, która jednak w żaden sposób nie wykazała, żeby koszty naprawy wskazane w dołączonej do pozwu kalkulacji naprawy zostały rażąco zawyżone.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że z zasady wyrażonej w art. 363 §1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym jego przywrócenie do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych (i oryginalnych) części oraz innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Poszkodowany chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego w wypadku pojazdu nie ma bowiem co do zasady możliwości zakupu starych części czy też nie ma możliwości żądania, aby warsztat wykonujący naprawę w miejsce uszkodzonych w czasie wypadku części pojazdu wmontował stare (częściowo zużyte) części (zwłaszcza zużyte w stopniu dokładnie takim, jak w uszkodzonym pojeździe).

Odmienne poglądy prowadziłby w istocie do sytuacji, w której ciężar przywrócenia do stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy (która była częściowo używana) rozkładał się pomiędzy osobę, z której winy powstała szkoda, oraz poszkodowanego. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinonego działania sprawcy szkody (lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę) nie ma uzasadnionych podstaw prawnych. Przywrócenie rzeczy

uszkodzonej do stanu poprzedniego polega bowiem na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji zaś wydatki te ostatecznie obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 186.

Nie ulega także wątpliwości, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych, właściwie niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również części alternatywne, a więc (najogólniej je określając) części zamienne nie będące częściami oryginalnymi. Dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu (pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki) jest najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 roku, III CZP 85/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 37 oraz w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112).

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należało zatem uznać (opierając się na niekwestionowanych przez stronę pozwaną fakturze VAT i kalkulacji naprawy), że szkoda z tytułu przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed kolizji wyniosła 10048,49 zł netto (11204,07 zł brutto), a po odliczeniu wypłaconego już odszkodowania (7979,22 zł) roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w kwocie 3224,85 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie).

Jeśli chodzi natomiast o koszty wynajmu pojazdu zastępczego, to strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego, jak również zastosowanej stawki za dobę. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawek).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia wydatków na wynajęcie pojazdu zastępczego pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Jak już wyżej wskazano (przy okazji kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody), w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba jednak ponownie podkreślić, że powód także w tym przypadku dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 100 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana nie kwestionowała. Tym samym również w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że w niniejszej sprawie sprawca kolizji (ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej) oddalił się z miejsca zdarzenia i ustalenie jego danych personalnych (oraz danych ubezpieczyciela OC) było dla poszkodowanego znacznie utrudnione. Nie ulega jednak wątpliwości, że ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność za jego działania (w tym przede wszystkim za jego oddalenie się z miejsca zdarzenia, którego konsekwencją było późniejsze ustalenie jego personaliów). W okresie zatem od momentu wynajęcia pojazdu zastępczego (6 grudnia 2018 roku) do chwili ustalenia ubezpieczyciela odpowiedzialnego za szkodę i zgłoszenia tej szkody (14 stycznia 2019 roku) poszkodowany uprawniony był do wynajęcia pojazdu zastępczego na warunkach uzgodnionych z warsztatem naprawczym (100 zł netto za dobę). Jednocześnie strona pozwana w tym zakresie w żaden sposób nie wykazała, aby stawka ta była wygórowana.

Sytuacja ta jednak diametralnie uległa zmianie w momencie zgłoszenia szkody stronie pozwanej. W ocenie Sądu od chwili zgłoszenia szkody (14 stycznia 2019 roku) należało uznać, że poszkodowany (powód) był nieojalny wobec ubezpieczyciela, to jest korzystał z usług podmiotu stosującego stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 100 zł netto) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w chwili zgłoszenia szkody strona pozwana poinformowała poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawek dziennych netto za segment C – od 75 zł do 95 zł). Szczegółowe stawki za klasy pojazdów (oraz dalsze informacje dotyczące najmu pojazdu zastępczego) zostały wskazane w piśmie z dnia 15 stycznia 2019 roku. Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie zgłoszenia szkody (wraz z transkrypcją) oraz pismo z dnia 15 stycznia 2019 roku, z których wynikało, że od tej chwili po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego pojazdu kształtowała się na poziomie około 75 zł netto za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że od chwili zgłoszenia szkody poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę niższą niż kwota zaproponowana przez warsztat naprawczy oraz że zastosowana przezeń stawka (100 zł netto za dobę) była wygórowana. Mając powyższe na uwadze od momentu ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkodę (zgłoszenia szkody) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była wskazana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka 75 zł netto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powód nie tylko nie udowodnił powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną), ale w tym zakresie nie zgłosił nawet przekonujących twierdzeń.

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że został on nadmiernie wydłużony.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Na wstępie trzeba ponownie podkreślić, że w ocenie Sądu ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność za działania sprawcy zdarzenia nawet wtedy, gdy nie miał wiedzy o zaistnieniu szkody (sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia, czego konsekwencją było późniejsze ustalenie jego personaliów). Tym samym w okresie od momentu wynajęcia

pojazdu zastępczego (6 grudnia 2018 roku) do chwili ustalenia ubezpieczyciela odpowiedzialnego za szkodę i zgłoszenia tej szkody (14 stycznia 2019 roku) poszkodowany uprawniony był do wynajęcia pojazdu zastępczego na warunkach uzgodnionych z warsztatem naprawczym (czterdzieści dni według stawki 100 zł netto [111,50 zł brutto] za dobę).

Nie ulega ponadto wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższały wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało ostatecznie poszkodowanemu wypłacone.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowany (oraz osoby przez niego upoważnione, w tym warsztat naprawczy) powinien podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania).

Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym (oraz niekwestionowanego harmonogramu likwidacji szkody) wynikało, że w dniu 6 lutego 2019 roku (środa) warsztat naprawczy otrzymał od ubezpieczyciela kalkulację naprawy, a własny kosztorys został przesłany do ubezpieczyciela dopiero w dniu 27 lutego 2019 roku (został on zweryfikowany przez ubezpieczyciela w dniu 1 marca 2019 roku).

Należy jednocześnie wskazać, że w ocenie Sądu powód właściwie nie zgłosił żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, w których wyjaśniłby, z jakich przyczyn kalkulacja wykonana przez warsztat została przesłana ubezpieczycielowi dopiero po około trzech tygodniach od otrzymania kalkulacji ubezpieczyciela. Taka sytuacja (właściwie niezależnie od przyczyn, które zresztą ostatecznie nie zostały wyjaśnione) nie mogła zasługiwać na aprobatę i obciążać strony pozwanej, a co za tym idzie, prowadzić do wydłużenia czasu wynajęcia pojazdu zastępczego. W ocenie Sądu weryfikacja kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela (oraz ewentualne sporządzenie własnej) powinno trwać maksymalnie trzy dni robocze (a więc wydłużyłoby zasadny okres najmu do dnia 11 lutego 2019 roku [poniedziałek]). Trzeba przy tym wskazać, że sam czas naprawy uszkodzonego pojazdu, który przy wskazanym zakresie uszkodzeń powinien trwać trzy dni, właściwie nie był sporny. Tym samym w ocenie Sądu uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego (poza okresem czterdziestu dni od chwili wstawienia uszkodzonego pojazdu do warsztatu do dnia zgłoszenia szkody [od dnia 6 grudnia 2018 roku do dnia 14 stycznia 2019 roku]) należało powiększyć o trzydzieści jeden dni, na które złożyły się: czas do otrzymania kalkulacji ubezpieczyciela (od dnia 15 stycznia 2019 roku do dnia 6 lutego 2019 roku), czas na weryfikację otrzymanej kalkulacji i sporządzenie własnej (od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia 11 lutego 2019 roku [trzy dni robocze]) oraz czas naprawy (od dnia 12 lutego 2019 roku do dnia 14 lutego 2019 roku).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany wyżej). Dlatego też w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez łączny okres siedemdziesięciu jeden dni (czterdzieści dni do dnia zgłoszenia szkody [według stawki 111,50 zł brutto] i trzydzieści jeden dni od dnia zgłoszenia szkody [według stawki 83,63 zł brutto]).

Należy w tym miejscu raz jeszcze zaakcentować, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu.

Trzeba w tym miejscu jeszcze podkreślić, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych.

Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że bezspornie poszkodowany był płatnikiem podatku VAT (w wysokości 50%). Tym samym należne mu odszkodowanie powinno obejmować podatek VAT w wysokości 50% (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3224,85 zł od dnia 1 maja 2019 roku (szkoda wynikająca z przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 14 stycznia 2019 roku), natomiast od kwoty 6132,60 zł od dnia 10 maja 2019 roku do dnia zapłaty (szkoda wynikająca z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 9 kwietnia 2019 roku), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił jedynie wnioski powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka M. A. oraz przesłuchania powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostały one powołane albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w nieuregulowanej wysokości 3224,85 zł oraz z tytułu najmu pojazdu zastępczego za łączny okres siedemdziesięciu jeden dni (czterdziestu dni według stawki 111,50 zł brutto za dobę [4460 zł] oraz trzydziestu jeden dni według stawki 83,63 zł brutto za dobę [2992,53 zł]), a więc łącznie 7052,53 zł), pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania z tego tytułu (919,93 zł). Dlatego też na podstawie art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo było uzasadnione w zakresie kwoty 9357,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3224,85 zł od dnia 1 maja 2019 roku oraz od kwoty 6132,60 zł od dnia 10 maja 2019 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego przewyższającej kwotę 83,63 zł brutto [po dniu 14 stycznia 2019 roku], kilkunastu dni najmu oraz części roszczenia odsetkowego, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 76% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 750 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 3306 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 24%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 864 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2442 zł.